

Przeciw imigranckiemu dumpingowi

9 maja 2025

Pracownicy zakładów mięsnych są zwalniani, a w ich miejsce zatrudnia się tańszych imigrantów.

Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, związkowcy w szczecińskim zakładzie Agryf protestowali wczoraj przeciwko zwolnieniom. Pracę na etatach tracą osoby z długim stażem i doświadczone, a w ich miejsce zatrudniani są przez agencję pracy tymczasowej imigranci z Ukrainy i krajów azjatyckich.

Niedawno w zakładzie doszło do zwolnienia 24 osób z działu wykrawania szynki. Zarząd firmy tłumaczył to jego nierentownością. Związkowcy twierdzą jednak, że w ich miejsce przyjmowani są do pracy ludzie zatrudniani przez agencję pracy tymczasowej. Różnica jest taka, że zwalnia się pracowników etatowych z długim stażem pracy, a w ich miejsce są przyjmowani imigranci.

Przeciwko temu związkowcy z „Solidarności” pikietowali w środę przed zakładem. Twierdzą, że zachowanie władz firmy jest haniebne. Zatrudnienie tracą osoby o wieloletnim stażu. W ich miejsce przychodzą tańsi pracownicy – imigranci zatrudniani przez agencje pracy tymczasowej. W dodatku pracują oni po 12-14 godzin dziennie, co jest niebezpieczne. W ocenie związkowców firma jest w dobrej kondycji i nie ma potrzeby ani zwolnień, ani stosowania takiego dumpingu kosztowego.

Agryf należy do koncernu Animex, który obecnie jest własnością chińskiej WH Group. To posiadacz marek m.in. Krakus, Morliny i Berlinki. Szczeciński zakład wytwarza m.in. szynkę Krakus i kiełbasę krakowską. W ciągu dwóch lat zatrudnienie etatowe w Agryfie zmniejszyło się z 1200 do 900 osób, a w tym czasie 100 osób zaczęło zatrudniać przez agencje pracy tymczasowej.

Źródło: NowyObywatel.pl